

Paweł Jaskanis

Przywracanie koloru na elewacjach Pałacu Wilanowskiego

Ratownicze prace konserwatorskie przy Pałacu Wilanowskim i w jego otoczeniu rozpoczęto w 2003 r. Nieoczekiwanie duża okazała się skala interesujących odkryć w badaniach architektonicznych i archeologicznych, które pozwoliły na zweryfikowanie i uzupełnienie dotychczasowej wiedzy między innymi o barwnym kostiumie elewacji pałacowych oraz wyglądzie przyległego ogrodu wschodniego i muru oporowego z Grotą Sobieskiego.

Przygotowania do interwencji konserwatorskiej wymusiły zmiany w sposobach pracy Muzeum Pałacu w Wilanowie, opiekuna najważniejszych zabytków dawnej rezydencji królewskiej. Wprowadzanemu systemowi zarządzania zadaniowego towarzyszyło opracowanie nowych programów działalności kulturalnej i edukacyjnej, usprawnienie funkcji i uczytelnienie celów aktywności¹. Powinności wynikające ze sprawowania opieki nad zabytkami i ich stan techniczny spowodowały, iż to właśnie renowacja stała się osią programów nie tylko konserwatorsko-restauratorskich i ekologicznych, lecz także badawczo-dokumentacyjnych, wystawienniczych, edukacyjnych oraz z zakresu komunikacji społecznej i przechowywania zabytków ruchomych.

Jednym z podstawowych założeń programowych muzeum jest wydobycie oryginalnych znaczeń i wartości *genius loci* rezydencji barokowej, mocno wrosłych w polską tradycję patriotyczną bogactwem swoich treści i mocą symbolu pamiętki narodowej. Siłą rzeczy badania konserwatorskie zachowanych warstw tynków i rzeźb barokowych oraz ich barwnych powłok poddają się obiektywizacji. Jako że są zaawansowane bardziej niż badania historyczne i porównawcze, tworzą kanwę dla

porządkowania i interpretacji informacji pochodzących z innych źródeł. Odkrycia architektoniczne i archeologiczne stały się impulsem do ponownej analizy utrwalonych w obszernej literaturze przedmiotu dawnych wniosków, a tym samym do nowej oceny poprzednich realizacji konserwatorsko-wystawienniczych z końca XIX w. i połowy XX w. Po ich przewartościowaniu uznaliśmy, iż pod względem ideowym przewodnią koncepcją remontu z lat 1954-1964 „powrotu do baroku” wymaga kontynuacji na tyle, na ile uzasadnia to obecny stan wiedzy o pałacu i nowoczesnych technologiach możliwych do wykorzystania w poprawieniu aranżacji pomieszczeń dla potrzeb muzeum rezydencjonalnego ze stałymi galeriami portretu polskiego i rzemiosła artystycznego. Niektóre z wprowadzonych przed pół wiekiem rozwiązań technicznych i estetycznych nie wytrzymały próby czasu, jak dość powszechne stosowanie cementu czy neutralnego – klasycznego, „konserwatorskiego” kostiumu barwnego. Ponadto o komplikacji problemu daje pojęcie choćby fakt, iż na elewacjach frontowych konserwacji poddano 574 elementy rzeźbiarskie, ok. 20% tynków pochodzi z epoki baroku i nie istnieją identyczne otwory okienne.

O trwaniu tradycji miejsca uosabianej przez Pałac Wilanowski i jego użytkowników mówi się od XVII w., chociaż ostatnie wykopaliska mogą wskazywać na średniowieczną genezę istniejącego tu wcześniej osadnictwa, najpewniej o dworskim charakterze². W dniu 23 kwietnia 1677 r. król Jan III kupił „Milanów alias Willanów” z „murami zaczętymi na Pałacyk, circiter na łokci trzy od ziemi wystawionymi”³ prawdopodobnie przez Bogusława Leszczyńskiego ok. 1654 r. Podczas rozległych i różnorodnych prac konserwatorskich, prowadzo-

Praca dopuszczona do druku po recenzjach

nych od połowy 2004 r., mury te miejscami dają się wyodrębnić w strukturach ścian pałacu, zaś w jego elewacji frontowej, przy tarasie międzalkierzowym zachowały się, zapomniane przez blisko 330 lat, piaskowcowe oboknia i kraty okien piwnicznych. Północne zostało ostatnio wyeksponowane w postaci odkrywki architektonicznej.

Przywołane fakty poświadczają znaną konserwatorom regułę, iż skuteczna renowacja obiektów architektury i dzieł sztuki nie jest przedsięwzięciem szybko i łatwo wykonywalnym oraz że stopień komplikacji problemów do rozwiązania rośnie w miarę poznawania zabytku podczas prowadzonych przy nim prac, nawet jeśli wcześniej był wielokrotnie poddany remontom konserwatorskim, przeprowadzono dogłębne badania, a sama historia obiektu została wielokrotnie przeanalizowana i opublikowana przez najwybitniejszych specjalistów z różnych dziedzin. W Wilanowie potwierdziła się również inna, ważna zasada poszanowania substancji zabytkowej. Poprzednie pokolenia renowatorów nie zniszczyły całości historycznych tynków, prowadząc naprawy tam, gdzie to było niezbędne. W ten sposób przetrwały dowody oryginalnego wykończenia elewacji, decydujące o ich estetyce, niekiedy na nawet w tak drobnych szczegółach, jak zróżnicowana faktura czy profile tzw. luster pod niszami. Nie wnikając w przyczyny stanu zachowania, warto podkreślić, iż w elewacji frontowej skrzydła północnego miejscami poświadczono istnienie ośmiu warstw kolorystycznych, czyli że od ok. 1726 r. średnio co ok. 35 lat były prowadzone większe remonty⁴.

Ostatnie trzy lata renowacji rezydencji wilanowskiej, mimo iż wciąż są na etapie początkowym w skali rzeczywistych potrzeb, udowodniły, że takie pojęcia, jak staranność i rzetelność w każdej fazie prac przy zabytku, kompleksowość i interdyscyplinarność w konceptualizowaniu programów postępowania konserwatorskiego i w ich realizacji, polegającej także na stałym falsyfikowaniu założeń wyjściowych ostatecznego wyglądu zabytku i weryfikowaniu procedur wykonawczych – powinny być stale obecne w praktyce opieki nad zabytkiem. Prof. Andrzej Koss i dr Wiesław Procyk w swoim autorskim programie konserwacji i restauracji elewacji pałacowych podkreślają znaczenie innowacyjności i otwartego postępowania oraz konieczność precyzyjnego dokumentowania całości procesu. Prace prowadzi Międzyuczelniany Instytut Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki. Duża liczba wykonanych sond schodkowych, odkrywek i badań murów, analiz chemicznych tynków i pigmentów, a także zastosowanie urządzeń pomiarowych barwy, obiektywizujących subiektywne wrażenia ludzkiego oka, zależne od fizjologii widzenia

i osobniczej percepcji, wilgotności ściany i powietrza, pory roku czy dnia, umożliwiły doprecyzowanie założeń programu i położenie nacisku na jakościowe cechy. Każdy ujawniony element struktury i wystroju pałacu był i jest przedmiotem badań i dokumentacji, a następnie analizy potencjału ujawnionych fenomenów w określeniu poprawnego historycznie wyglądu poszczególnych części kompozycyjnych budowli. Dodatkowe komplikacje tworzy delikatna struktura budowlana niektórych jej ścian, miejscami takich cienkich, że nie tworzyły wystarczającej izolacji cieplnej pomieszczeń i ich dekoracji, jak przy niszach elewacyjnych. Ściany przy nich miały miejscami zaledwie ok. 9 cm grubości.

W 2003 r. na podstawie badań i pilotażowej realizacji wstępnego programu konserwatorskiego elewacji frontowej skrzydła pn. ustalono zakres podstawowych problemów organizacyjnych, metodycznych i materiałowych oraz sposoby ich rozwiązania, korygowane na bieżąco w kolejnych latach w miarę postępu badań kolejnych fragmentów ścian. Podobny program badawczy zrealizowano we wnęce przy pomniku konnym króla Jana III, usytuowanym od lat 20. XVIII w. w rozbudowanej wtedy wokół wieży południowej galerii ogrodowej i w Bibliotece Króla. Została założona sieć geodezyjnych pomiarów ruchu ścian pałacowych, zagęszczona w miejscach, w których stwierdzono liczne spękania i przesunięcia, jak się okazało mające po części historyczne już przyczyny w ich obciążeniu zbiorami bibliotecznymi (do 1932 r.) i podbijaniem w latach 50. XX w. ścian obwodowych warstwą klinkierowej cegły w celu wprowadzenia izolacji poziomej. Istotny wpływ na pęknięcie miały przemarzania. Czynniki te nadal oddziaływały na stan zabytku, w mniejszym jednak natężeniu ze względu na wprowadzanie wysoce efektywnej izolacji pionowej fundamentów, zastosowane tynki, lokalne wycieplenia i wymianę niezabytkowych i nieszczelnych okien z ok. 1960 r. Tam gdzie jest to możliwe, usuwane są tynki cementowe.

Przeprowadzono analizę geologiczną posadowienia pałacu, z której wynika, iż ściany pd. galerii stoją po części u szczytu dawnego stoku tzw. małej skarpy wiślanej, co było przyczyną poważnych spękań pałacu i napraw jeszcze na przełomie XVII i XVIII w. i później. Opad wód gruntowych od 2002 r. o ok. 80 cm średniorocznie mógł też wpłynąć na przesuszenie warstw ilów i margłów, powodując „opadnięcie” skrzydła pd. Dzięki szczodrości partnerów muzeum udało nam się bezodkrywkowo uszczelnić przedwojenną kanalizację deszczową, biegnącą pod galeriami pałacowymi⁵. Natomiast niestabilne posadowienie



Korpus Główny – elewacja zachodnia pałacu przed konserwacją. Fot. M. Wideryński



Korpus Główny – elewacja zachodnia pałacu po konserwacji. Fot. W. Markiewicz



Portal na galerii południowej elewacji zachodniej przed konserwacją. Fot. W. Markiewicz



Płaskorzeźba w archiwolcie na elewacji frontowej galerii południowej – Jan III Sobieski na rydwaniu triumfalnym po konserwacji. Fot. W. Markiewicz



Płaskorzeźba w archiwolcie na elewacji frontowej galerii południowej – Jan III Sobieski na rydwaniu triumfalnym przed konserwacją. Fot. T. Nakonieczny



Galeria południowa – elewacja zachodnia po konserwacji. Fot. W. Markiewicz

pn.-wsch. ścian pałacu było uwarunkowane istnieniem głębokiego i rozległego dołu z okresu późnego średniowiecza, zasypanego w znacznym stopniu materiałem organicznym, zanim powstał nad nim dwór, poprzedzający budowę pałacu w połowie XVII w.

Muzeum i konserwatorzy kładą nacisk na jakość prac i dobór odpowiednich metod i materiałów, starając się maksymalnie wydłużyć w czasie trwania zakładanych efektów technologicznych i estetycznych. Ostatnim krokiem w renowacji będzie opracowanie i wdrożenie programów pielęgnacji ścian oraz monitoringu ich stanu technicznego i estetyki. Planowanie konserwatorskie, rozliczanie prac i ocena wspomnianego stanu zabytku w następnych dekadach są precyzyjne i miarodajne, jeśli inwestor i wykonawca dysponują odpowiednimi narzędziami dokumentacji i porównywalnego pomiaru zjawisk za pomocą cyfrowych technik dokumentacyjnych.

Ujmując problem z perspektywy zarządzania i logistyki rozwiązywania złożonych procesów konserwatorskich – z założenia o dużym udziale parametrów zmiennych – można stwierdzić, iż opiekun zabytku, jeśli chce poprawnie wykonywać swoje obowiązki, powinien mieć czas i pieniądze, odpowiednie do celów konserwatorskich i promocji uzyskanych efektów. Jeżeli środki finansowe są publiczne, to tym bardziej działania konserwatorskie powinny być na bieżąco przedstawiane opinii społecznej w sposób umożliwiający zrozumienie powodów i rezultatów renowacji. W muzeum jej różnorodne wątki stały się tworzywem programów z zakresu komunikacji społecznej oraz działalności kulturalnej i edukacyjnej. Niezwykłe kolory na elewacji frontowej pałacu budzą duże, najczęściej pozytywne emocje. Potwierdzeniem celowości udziału konserwatorów w kreowaniu i podtrzymywaniu zabytkowego *genius loci* jest rosnąca w strefach sprzedaży biletów wstępu do muzeum frekwencja, w latach 2003–2004 średnio aż o 55 tysięcy osób rocznie. Wartości poznawcze okazały się ważnym czynnikiem przyciągającym uwagę turystów, zwłaszcza jeśli zestawić je z czasowo estetycznie nieatrakcyjnym placem renowacji wokół pałacu. Sukcesywnie odsłaniane elewacje frontowe wzbudzają zainteresowanie i emocje, dają przedsmak efektu po zakończeniu prac. Liczba turystów nadal więc rośnie. Zjawisko to jest obserwowane, lecz jeszcze nie w pełni policzalne z powodu darmowego wejścia na dziedziniec pałacu czy w okresie zimowym do parku⁶.

Muzeum od trzech lat dysponuje środkami finansowymi, które umożliwiają rozpoczęcie i początkową realizację działań naprawczych w odniesieniu do najcenniejszych zabytków spośród hi-

storycznych 42 obiektów budowlanych, kilku nowych budowli, ekosystemów parków Wilanowskiego i Morysińskiego o powierzchni blisko 90 ha. Fazę tę ze względu na stan konserwatorski zabytków można określić jako interwencyjną po ok. 40-letniej przerwie od poprzednich robót kompleksowych. Do kolejnej fazy infrastrukturalnej przystąpimy, jeśli uda się pozyskać odpowiednie środki finansowe. Planowane i niezbędne inwestycje mają poprawić dostęp do zabytków i przygotują muzeum na przyjęcie za ok. 10 lat do 3 mln turystów rocznie, poprawiając warunki wystawiennicze i edukacyjne oraz bezpieczeństwo zabytków i zbiorów muzealnych. Urbanizacja otoczenia wymusza szybkie rozwiązanie spodziewanych problemów z infrastrukturą turystyczną tak ukształtowaną, aby wyeksponować i zarazem zabezpieczyć zabytki, w jak najmniejszym stopniu narażając je na utratę atrakcyjności, wartości technicznych i estetycznych. Ważną przeszkodą w poprawie warunków jest niezrozumienie ze strony władz Warszawy (poza dzielnicą wilanowską) problemów komunikacji samochodowej i zaplecza parkingowego muzeum. Muzeum przedłożyło szereg propozycji naprawy sytuacji, w której samochody turystów w okresie najwyższej frekwencji w sezonie turystycznym i w weekendy paraliżują przedpole pałacowe i otoczenie, a zatem negatywnie oddziałują na pracę i wizerunek muzeum.

Poza dotacjami Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego muzeum spożytkowuje środki Unii Europejskiej w ramach projektu o urzędniczej nazwie *Restauracja wnętrza pierwszego w Polsce muzeum sztuki – Muzeum Pałac w Wilanowie*, realizowanego przy dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w zakresie Działania 1.4: *Rozwój turystyki i kultury*⁷. Po wygraniu krajowego konkursu wniosków o dofinansowanie ze środków Europejskiego Obszaru Gospodarczego oczekujemy na decyzję rządu Królestwa Norwegii, która umożliwi muzeum zakończenie prac konserwatorskich przy ogrodowych elewacjach pałacowych z upływem 2008 r. Szykujemy kolejne wnioski o dofinansowanie nowych realizacji konserwatorskich i infrastrukturalnych muzeum. W wyobraźnym zakresie bardzo szeroko planowanych przedsięwzięć, o których będzie jeszcze okazja mówić, suma szacowanych nakładów (bez rozwiązania problemów ekologicznych wynikających z zanieczyszczenia i ubytku wód gruntowych i płynących) sięga najwyżej 1/7 wartości projektu rewitalizacji Wersalu, realizowanego od dwóch lat, a obliczonego na 16 lat realizacji i kwotę 359 mln euro.



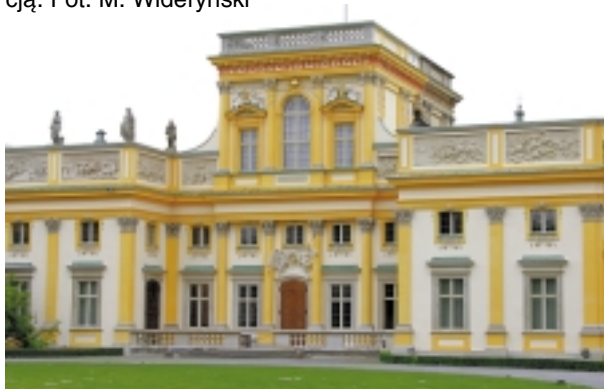
Korpus Główny – elewacja zachodnia przed konserwacją. Fot. M. Wideryński



Skrzydło południowe pałacu przed konserwacją. Fot. M. Wideryński



Narożnik galerii północnej wieży południowej i skrzydła południowego po konserwacji. Fot. W. Markiewicz



Korpus Główny – elewacja zachodnia po konserwacji. Fot. W. Markiewicz



Odkrycia konserwatorskie stały się podstawą do opracowania i wdrożenia szeregu przedsięwzięć, umownie nazwanych w strategii rozwoju muzeum programem rebarokizacji. Obejmuje on w pierwszym rzędzie elewacje pałacu i muru oporowego z Grotą Sobieskiego. W następnej kolejności będą odtworzone – w oparciu o dotychczasowe badania – ogrody na górnym i dolnym tarasie w kostiumie odmiennym od socrealistycznej poetyki projektów zrealizowanych po 1945 r. Do dyskusji będzie sposób ukształtowania Góry Bachusa i jej otoczenia w formie kwatery ogrodowej z winną górą. Wnętrza na parterze pałacu zostanie najpewniej przywrócona oryginalna kolorystyka elementów architektonicznych. Prace badawcze są w początkowej fazie. Umożliwią opracowanie szeregu programów postępowania konserwatorskiego, które, zgodnie z zakładanym harmonogramem, rozpoczniemy w 2007 r. w Gabinetach al-fresco, zaś w pozostałych pomieszczeniach parteru w 2009 r. Przed 2014 r. odtworzymy barokowy dziedziniec, o ile muzeum zdobędzie odpowiednie środki i uzyska odpowiednie poparcie autorytetów i opinii społecznej. Wstępne sondáže w tej sprawie budzą szerokie zainteresowanie i aprobatę.

Jeszcze w 2003 r. konserwatorom muzealnym, badaczom historii architektury i sztuki wydawało się, iż nie istnieją szanse na dalsze odkrycia, które wniosłyby coś ponad dotychczasowe ustalenia. Uznawaliśmy konserwatorską poprawność jednolitej kolorystyki elewacji pałacu, która została ukształtowana podczas kompleksowego remontu zabytku w latach 1954-1964, zgodnie z ówczesnym stanem wiedzy i możliwościami finansowymi⁸ i zapewne niewiele odbiegała od barwy tynków z restauracji Władysława Marconiego z lat 1894-1904 i cząstkowych napraw w latach 20. XX w.

Nasze przekonanie o słuszności ówczesnego wyboru miało swoje psychologiczne uwarunkowania w percepcji koloru. Obserwacje reakcji turystów, a zwłaszcza dyskutantów w licznych osobowo komisjach konserwatorskich doprowadziły mnie do następującej konkluzji. Z wychowania domowego i szkolnego oraz obserwacji otaczającej nas architektury większość społeczeństwa, a przynajmniej ta jego część, która zwiedza zabytki lub profesjonalnie zajmuje się ich badaniem i renowacją, ma upodobania kolorystyczne odpowiadające kanonowi architektury klasycystycznej. Na tak ukształtowany gust z pewnością mieli wielki wpływ od 2 połowy XVIII w. tzw. klasycy, a z czasem konserwatorzy zabytków. Pomijając problem genezy poglądów i ich zmian, można stwierdzić panowanie do niedawna w ochronie zabytków budownictwa neutralnej, złamanej bieli czy dla baroku jednolitego, delikatnego żółcienia, uchodzących

za oczywisty środek „uczynienia” zabytkowego charakteru obiektu, nawet jeśli wiemy, jaka była oryginalna kolorystyka elewacji. „Ostrożność estetyczna” współczesnego klasycysty może powodować wybory odbiegające od ustalonych faktów. Ale czy jest to jeszcze konserwacja i restauracja?

Kolor elewacji wilanowskich był na tyle neutralny i już przybrudzony, iż nie miał określenia ani w języku specjalistycznym, ani przez odwoływanie się do popularnych skojarzeń, a zatem nie był postrzegany jako składowa *decorum* jednego z najpiękniejszych pałaców w Polsce i niezwyklego przykładu architektury barokowej. O brak odniesień do kolorystyki uboższe były programy muzealne. Dopiero w początkowej fazie renowacji elewacji ze względów praktycznej komunikacji konieczne stało się „nazwanie nienazwanego”. Ten mały kryzys semantyczny rozwiązaliśmy metodą opisową: „barokizujący” żółcień w tonacji z czasem stłumionej i zabrudzonej, żartobliwie, acz chyba bardziej odpowiednio nazywany „kolorem musztardowym”.

Ustalone w wyniku badań warstwy kolorystyczne frontowych elewacji wilanowskich są swoistym przewodnikiem po upodobaniach do barw w architekturze od lat 80. XVII w. po współczesność. Można je poddać nawet periodyzacji, w której przeplatają się główne paradygmaty estetyczne: barokowy i klasycystyczny. Dzieli je pobielenie elewacji po ok. 1800 r. przez Stanisława Kostkę Potockiego, właściciela pałacu i założyciela w nim muzeum, aczkolwiek hipotezę tę należy zweryfikować jeszcze źródłowo⁹. Od początku XX w. można mówić o upodobaniach konserwatorskich, bliskich klasycyzmowi, a ostatnio o rebarokizacji konserwatorskiej.

Zebrane dotąd dane na razie pozwalają na hipotetyczne wyodrębnienie dwóch faz w barwieniu tektoniki architektonicznej w epoce baroku, odpowiadające kolejnym rozbudowom pałacu. Na białych, lekko rozróżwionych laserunkiem ścianach wielki porządek w latach 1681-88 był zapewne barwy ceglastej różu o nieustalonej intensywności. Zachowały się szczątkowe fragmenty tego koloru na niektórych pilastrach wieżowych. Barwione w masie są kapitele półkolumn na ścianach frontowych galerii ogrodowych. W latach 90. XVII w. wielki porządek i elementy architektoniczne, jak obramienia okienne, w tym także piaskowcowe, zostały pomalowane na żółto w odcieniu naśladowującym złoto dukatowe.

W obu fazach dekoracja rzeźbiarska przynajmniej niektórych elementów była czerwona w odcieniu wiśniowym, jak sam to określił Jan III Sobieski w dopisku na liście do niego z dnia 31 października 1681 r. od budowniczego pałacu Au-

gustyna Locciego¹⁰. Niektóre rzeźby w niszach w elewacjach frontowych galerii ogrodowych do dzisiaj zachowały w załomkach modelunku fragmenty wiśniowego opracowania kolorystycznego. Odpowiadają mu odkryte barwne, walorowo zróżnicowane podkreślenia iluzjonistycznych profili w portalu wejścia do skarbcza Sobieskiego w wieży południowej. Przy niektórych wolutach kapteli i przy portalach frontowych w galeriach ogrodowych zachowały się na ścianach ślady malowanego cienia.

Korelacja wyników analiz zmian bryły i jego kostiumu barwnego może posłużyć za punkt wyjścia do rekonstrukcji ideowej odwołań do wzorów architektonicznych, jakie mogły być wykorzystane w modelowaniu programu architektonicznego budowli. Najogólniej nazywając te odniesienia, można powiedzieć, że siedziba Sobieskiego w latach 80. XVII w. wzorowana jest na willi włoskiej, zaś w następnej dekadzie jest dostosowywana do francuskiej stylistyki założeń reprezentacyjnych Ludwika XIV. W literaturze naukowej nieraz wskazywano na takie możliwości interpretacyjne. Analiza pozostałości kompozycji barwnej przybliży rozstrzygnięcia naukowe i zawęży pole kreacji konserwatorskiej.

Rekonstrukcja kostiumu budowli na podstawie ogólnych przesłanek ideowych dotyczących recepcji wzorów architektonicznych nie jest jeszcze wystarczającym powodem do uznania, iż wyczerpały się możliwości dalszego doprecyzowywania zasad i detali kompozycji barwnych. Rekonstrukcja ideowa porządkuje tylko zgromadzone dotąd informacje. Jednocześnie elewacjom powinniśmy nadać barwy w takich sposób, aby uniknąć ryzyka popełnienia błędów. Rozczytanie śladów oryginalnych kompozycji kolorystycznych elewacji nie jest jeszcze kompletne. Konieczne są badania elewacji ogrodowych i analiza porównawcza topografii barw wszystkich składowych dekoracji ścian.

Wydaje się, że w II i III fazie rozbudowy pałacu (czyli najogólniej lata 80. i 90. XVII w.) za życia Sobieskiego odcienie czerwieni stosowano dla podkreślenia zasadniczych pod względem przekazywanych treści dekoracji artystycznej i elementów tektoniki architektonicznej, wkomponowany w żółcienie na pozostałych składowych elewacji. W III fazie żółcienie zastąpiły róż przynajmniej na trzonach pilastrów wieżowych. Stąd można wyciągnąć ostrożny wniosek, że w II fazie dominował zapewne róż. Nazwijmy go umownie Różem Sobieskiego. W III fazie natomiast dominował Żłocień Wilanowski. Nie znamy dokładnej topografii tych kolorów oddzielnie dla obu faz na całości elewacji frontowych, a zatem nie znamy proporcji w ich rozkładzie kompozycyjnym i nasileniu walorowym w każdej z faz. Po

ustaleniu szczegółów kompozycji czeka nas położenie ostatniej warstwy laserunku, który może wzmocni „żłocień wilanowski” i z pewnością „porfirową” dekorację rzeźbiarską do nasycenia walorowego odpowiadającego odkryciom.

Stosowane nazewnictwo barw jest umowne i niedoskonałe, rzutuje na sposób formułowania ocen i utrudnia porozumienie. Podczas wielu komisji konserwatorskich dyskusje toczyły się wokół poprawności zestawień barwnych już położonych na elewacjach frontowych pałacu. O ile delikatnie rozróżwiona biel ścian nie budzi w porównaniu z oryginałem zastrzeżeń, o tyle zestawienie na obecnym etapie żółcienia i pochodnych czerwieni na niektórych reliefach i rzeźbach emocjonuje tak specjalistów, jak i muzealną publiczność. W wyniku dyskusji została podjęta następująca decyzja, rozkładająca w czasie zamknięcie problemu, nie utrudniając bieżącej renowacji i nie podnosząc jej kosztów. Uznając:

- nowatorski charakter podejścia do rekonstrukcji kolorystycznej, zbudowany w oparciu o jak najpełniejsze rozeznanie technologiczne i topograficzne odkrytych elementów barokowych elewacji frontowych,
 - konieczność przeprowadzenia pełnej konserwacji elewacji ogrodowych pałacu,
 - potrzebę technologicznego „wysezonowania” położonych tynków warstwowych i farb z laserunkami,
 - znaczenie wpływu środowiska dla barwy oraz konieczność ponawiania co pewien czas zabiegów pielęgnacyjnych przy elewacjach, jak zdjęcie pajęczyn, gniazd, kokonów, usunięcie ptasich i owadzych odchodów etc.,
 - konieczność prowadzenia stałego monitoringu zastosowanych materiałów i podsumowania stanu elewacji po wykonaniu wszystkich prac,
 - prawo publiczności muzealnej do oswojenia się z nową kolorystyką elewacji i do informacji o powodach jej wyboru,
 - prawo i zarazem obowiązek muzeum do prowadzenia rozbudowanych programów wyjaśniających odkrycia oraz istotę problemów konserwatorskich, w tym ukazywania odkryć i wyników badań z komentarzami dotyczącymi różnic estetycznych w sztuce i upodobaniach kolorystycznych dawniej i dziś,
 - brak zgodności w opiniach członków komisji co do proponowanych rozwiązań, wynikających z przeprowadzonych badań,
 - subiektywizm ocen estetycznych, mimo zobiektywizowanych wyników badań,
- ustala się, że:
- żłocień wilanowski na korpusie, galeriach i wieżach pałacu będzie pokrywał wszystkie elementy

kamienne, z wyjątkiem obramień okiennych i portali (jak na elewacji frontowej skrzydła pd.) do czasu ponownej analizy całościowej,

- czasowo pozostawiamy odkrywki konserwatorskie, czyli elementy niebarwione w postaci: obramień okiennych i portali, rzeźb w niszach w łukach tryumfalnych, rzeźb i reliefów w korpusie pałacu, cokołu, baz i kapiteli, okna piwnicznego z kratą z ok. 1654 r. oraz kamiennych fragmentów attyk,
- topografia różu elewacji będzie odtworzona według kompozycji sprzed konserwacji w ostatnich latach, uzupełniona na kapitelach pilastrów piętra wież,
- zostaną wykonane drzwi według wzoru z obrazów Bernarda Bellotta – ślepe na galeriach ogrodowych i funkcjonujące do wież, w sposób umożliwiający ich wymienne stosowanie z obecnymi, niezabytkowymi drzwiami,
- kolorystyka stolarki okiennej i okiennic jest kreacją konserwatorską i powinna być scalona z charakterem elewacji według wzorów historycznych i ogólnych relacji historycznych,
- zostaną odtworzone cienie dekoracji portali w galeriach, a w dalszej kolejności przy głowicach półkolumn w łukach tryumfalnych,
- po:
 - wykonaniu pełnych badań wszystkich elewacji pałacu i jego wnętrza,
 - opracowaniu całościowej koncepcji rekonstrukcji kolorystycznej całości elewacji barokowych,
 - sprawdzeniu wyników najwcześniej przeprowadzonych prac przy elewacjach,
 - wykonaniu konserwacji ogrodowych elewacji do końca 2008 r.,
 - zdjęciu rusztowań i ich osłon, a zatem po uzyskaniu warunków do oglądu całości,
 - wysłuchaniu opinii społecznej i zawodowej,
 - przeprowadzeniu badań porównawczychzostanie ponownie zwołana komisja konserwatorska, która całościowo podsumuje uzyskane efekty kolorystyczne i techniczne oraz ewentualnie podejmie decyzje o intensywności kolorystyki elewacji. Przewidujemy możliwość korekty niuansów kolorystycznych przy okazji prowadzonych prac pielęgnacyjnych.

Jesienią 2007 r. muzeum zorganizuje międzynarodową konferencję poświęconą recepcji wili w włoskiej w Europie, podczas której będzie można przedyskutować problematykę odkryć wilanowskich i proponowanych rozwiązań kolorystycznych elewacji i we wnętrzach pałacowych na tle badań technologicznych innych zabytków. Jednocześnie muzeum weźmie udział w programach badawczych o kolorach, ich badaniu i dokumentowaniu.

Konserwacja jest procesem badawczym i artystycznym zarazem. W zestawieniu z tworzonymi założeniami programu komunikacji społecznej oczywistym celem muzeum stał się wybór pomiędzy zastaną a odkrytą kolorystyką. O ile łatwiej opisywać w tej chwili barwne elewacje frontowe Pałacu Wilanowskiego, wydobywając z nich istotę treści dekoracji architektonicznej i rzeźbiarskiej oraz zasady barokowej kompozycji! Do pełnego oglądu elewacji frontowych brakuje jedynie dwudzielnego dziedzińca, którego krzywizny i oś kompozycyjna całości założenia pałacowo-ogrodowego dawniej uwypuklały urodę architektury i ułatwiały odczytanie znaczeń. Przywrócenie pierwotnego poziomu nawierzchni dziedzińca przez obniżenie spowoduje odzyskanie miejscami do ok. 4% wysokości elewacji, co ma znaczenie dla oryginalnej proporcji architektonicznej. Elewacje ogrodowe będą wymagały zestrojenia kolorystycznego z projektowanymi parterami i alejkami górnego tarasu. Problemem jest istnienie magnolii przed galerią północną, zasłaniających część najważniejszej pod względem treści elewacji frontowej. Cień, opadające liście i wilgoć miejscowo osłabiają stan murów i dekoracji oraz psują ich wygląd.

O opiece nad pałacem można powiedzieć, iż ma swoją dramaturgię, interesującą osoby odpowiedzialne za stan zabytku i turystów. Konserwacja jest tworzywem muzealnym, jeśli dotyka wrażliwości estetycznej i rozumienia dawnych, w większości zapoznanych symboli.

¹ Cele i zadania działalności Muzeum Pałacu w Wilanowie, adekwatne do rzeczywistych warunków i potrzeb opieki nad zabytkami wykonywanej przez muzeum rezydencjonalne (władające tylko częścią dawnego obszaru krajobrazu skomponowanego w dobrach wilanowskich), w tym nad ekosystemami parków Wilanowskiego i Morysińskiego oraz najbliższym otoczeniem, ustala statut instytucji, nadany przez ministra kultury w drodze zarządzenia nr 11 z dnia 13 kwietnia 2004 r. Akt ten zastąpił ogólnikowy, typowy dla większości muzeów sztuki statut z 1995 r.

² Pierwsze badania archeologiczne wokół pałacu miały miejsce w latach 50. XX w. Nie miały charakteru kompleksowego i były podporządkowane harmonogramom budowlanym. Dokumentacja tych badań i renowacji jest bardzo uboga i nie pozwala na weryfikację ówczesnych konkluzji. Badania archeologiczne ogrodów i dokumentację podziemnych struktur budowlanych prowadzi od 2003 r. Krajowy Ośrodek Dokumentacji i Badań Zabytków we współpracy z Muzeum Pałacu w Wilanowie w ramach wspólnego programu, finansowanego w przeważającej części przez drugiego z partnerów. Badania wyprzedzają wszelkie prace wzmiankowane, związane z działaniami naprawczymi i modernizacyjnymi infrastruktury pałacu, innych budynków, parków i ich ekosystemów. Publikacje i dokumentację wykopalisk z lat 50. XX w. oraz wyniki badań własnych

- omawiane są sukcesywnie w periodyku „Monumenta, Studia i Materiały Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków”, Nr 1, 2004: A. Gołębniak, *Pałac i ogrody w Wilanowie – badania archeologiczne Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w sezonie 2003*, s. 135-160; T. Morysiński, *Z problematyki badań nad średniowieczną ceramiką z Wilanowa*, s. 161-174; D. Sikora, *Rola archeologii ogrodowej w procesie rewaloryzacji ogrodu zabytkowego na przykładzie Ogrodu Wilanowskiego*, s. 175-200; Nr 2, 2005: A. Gołębniak, A. Jankowski, *Badania archeologiczne Ogrodów Królewskich w Wilanowie – sezon 2004/2005*, s. 275-303; T. Morysiński, *Przyczynek do badań nad ceramicznymi pojemnikami używanymi w ogrodzie wilanowskim*, s. 305-335; A. Hana-ka, *Dwa przedstawienia muru oporowego w Ogrodzie Wilanowskim na obrazach Bernarda Bellotta*, s. 337-349; D. Sikora, *Mur oporowy w Ogrodzie Wilanowskim*, s. 351-373 (kolejne tomy w opracowaniu).
- ³ Narodowe Historyczne Archiwum Białorusi w Mińsku Białoruskim, Zbiór nr 694: *Książęta Radziwiłłowie (zespół rodowy) 1394-1875*, poz. 3151: *Inwentarze ordynacji kleckiej, dawidgródzkiej, nieświeskiej i ołyckiej, klucza Wilanów w Księstwie Warszawskim, majątku Nieborów i innych własności Radziwiłłów, Witgensteinów i Czartoryskich 1685-1902, Inwentarze do Dóbr Klucza Willanowskiego od R=u 1677 do R=u 1720. Sztuk 17, karta 201: Inwentarz wsi Milanowa alias Willanowa z 23 kwietnia 1677.*
- ⁴ Elżbieta Sieniawska kupiła dobra wilanowskie w 1720 r., przystępując do wznoszenia skrzydeł. Ich fundamenty zapewne powstały jeszcze w czasach króla Jana III. Rok 1726 wskazują jako datę roboczą. W najbliższych miesiącach powstanie szczegółowe kalendarium robót przy pałacu na podstawie odkrytej niedawno korespondencji podstarościego z właścicielką pałacu.
- ⁵ A. Bachan, P. Jaskanis, *Per Aarsleff – bezodkrywkowe metody konserwacji rur w Pałacu Wilanowskim*, „Renowacje i Zabytki” nr 4 (16), 2005, s. 158-160.
- ⁶ Na praktyczną stronę i korzyści płynące z kontaktów publiczności oraz konserwatorów i archeologów podczas wykonywania swoich obowiązków na terenie muzeum zwróciłem uwagę we wprowadzeniu do pierwszego numeru „Wilanowskiego informatora konserwatorskiego”, wyd. Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2005, s. 3-5.
- ⁷ Projekt obejmuje prace badawcze i konserwatorsko-restauratorskie w *Pokojach Chińskich i Myśliwskich*, sieni i klatce schodowej, *Sypialni Królowej, Antygabinecie Królowej, Gabinecie Zwierciadlanym* oraz opracowanie wytycznych dalszego postępowania konserwatorskiego w innych, zabytkowych wnętrzach na parterze pałacu. Zgodnie z uzasadnieniem wniosku przedmiotem projektu jest renowacja, rewaloryzacja oraz adaptacja, a następnie udostępnienie turystom pomieszczeń, które ze względu na stan techniczny były wyłączone ze zwiedzania. W amfildzie *Pokoju Chińskiego i Myśliwskich* oraz przyległej sieni na piętrze południowego skrzydła pałacu znajduje się nowa, stała ekspozycja unikalnych kolekcji rzemiosła artystycznego, głównie porcelany z Miśni i Chin, biskwitów, szkła, złotnictwa empirycznego, ebenistyki, zegarów i malarstwa na papierze ze wschodniej Azji. Wystawa będzie otwarta w końcu 2007 r., po zakończeniu prac. Por. omówienie zagadnienia autorstwa Macieja Bałaza i piszącego te słowa w „Wilanowskim informatorze konserwatorskim”, 2005, s. 29.
- ⁸ W. Fijałkowski, *Główne problemy konserwacji i adaptacji zespołu pałacowo-ogrodowego*, „Ochrona Zabytków”, R. XV, Nr 3 (58), Warszawa 1962, s. 15.
- ⁹ W widokach pałacu autorstwa Wincentego Kasprzyckiego tektonika architektoniczna wyróżniona jest delikatną żółcią, co może być odzwierciedleniem ówczesnego stanu lub malarskim środkiem uwypuklenia rozrzeźbienia bogatej struktury architektonicznej.
- ¹⁰ J. Starzyński, *Wilanów. Dzieje budowy pałacu za Jana III*, Warszawa, 1933.